

Sygn. akt II Ca 9/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 czerwca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Sławomir Krajewski (spr.)
Sędziowie:	SO Agnieszka Bednarek - Moraś SO Tomasz Szaj
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota J. Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 czerwca 2015 roku w S.

sprawy z powództwa M. K. (1)

przeciwko K. G.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Goleniowie z dnia 9 października 2014 roku, sygn. akt I C 367/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda M. K. (1) na rzecz pozwanego K. G. kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 9/15

UZASADNIENIE

Powód M. K. (1) wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego K. G. kwoty 14.800 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty, na podstawie art. 415 kc oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że jest posiadaczem samochodu osobowego marki M.. W lipcu 2013 roku auto parkowało na terenie posesji przy ul. (...) - B w G.. Z części tego placu korzystał pozwany, który składował na rampie drewno na opał. Drewno to nie było w żaden sposób zabezpieczone i oznaczone. Z nieznanych przyczyn drewno zsunęło się wprost na pojazd dokonując tym samym zniszczeń auta. Powód został poinformowany o zdarzeniu od osób tam przebywających i niezwłocznie udał się na plac. Potwierdziły się informacje o zniszczeniu pojazdu oraz przyczynie tego wypadku. Bezpośrednią i jedyną przyczyną uszkodzenia pojazdu powoda były spadające duże szczapy drewna z rampy wprost na samochód. Powód kilkakrotnie kontaktował się z pozwanym, przesłał wezwanie do zapłaty z

tytułu poniesionej szkody. Do chwili obecnej pozwany nie zareagował w żaden sposób. W wyniku tego zdarzenia auto powoda zostało poważnie zniszczone i nie nadaje się do dalszej eksploatacji w tym stanie technicznym. Powód zlecił rzeczoznawcy wycenę pojazdu przed i po uszkodzeniu, o czym pozwany został poinformowany. W tej sytuacji faktycznej odpowiedzialność pozwanego jest bezsporna, co oznacza, że zgodnie z brzmieniem art. 415 kc jest on zobowiązany do naprawienia szkody.

Nakazem zapłaty z 31 stycznia 2014 roku, wydanym w postępowaniu upominawczym, sygn. akt I Nc 255/14, Sąd Rejonowy w Goleniowie uwzględnił roszczenie pozwu w całości.

Pozwany K. G. zaskarżył ww. nakaz zapłaty w całości i wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu zaprzeczył wszystkim wyraźnie nieprzyznanym twierdzeniom strony powodowej oraz wskazał, że żądanie pozwu jest całkowicie bezzasadne. Na wstępie podkreślił, iż nie posiada legitymacji biernej w niniejszym postępowaniu, albowiem nie jest on właścicielem, jak i nie posiada żadnego innego tytułu do placu, na którym miało miejsce zdarzenie, nadto nie jest też właścicielem drewna, które miało spaść na pojazd powoda, a także nie podjął żadnego działania, które mogłoby wywołać upadek drewna na pojazd powoda. Pozwany zauważył także, że powód nie wykazał posiadania legitymacji czynnej do wytoczenia niniejszego powództwa, bowiem nie wykazał, iż przysługuje mu prawo własności przedmiotowego samochodu lub inny tytuł prawny. Dlatego też, powództwo jest oczywiście bezzasadne i winno zostać oddalone. Pozwany w dalszej części sprzeciwu, zakwestionował także powództwo, co do zasady i co do wysokości. Podkreślił, że powód zaparkował pojazd na prywatnej posesji w miejscu do tego nieprzeznaczonym, bez zezwolenia właściciela działki i w miejscu przez niego niewskazanym, tj. w miejscu rampy załadunkowej, na której składowane jest drewno opałowe. Z przedstawionego przez powoda stanu faktycznego nie sposób ustalić adekwatnego związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy zawinieniem kogokolwiek, a szkodą w pojeździe powoda. Pozwany dodał, że brak rejestracji i pozostawienie pojazdu w okolicach warsztatu wskazuje na to, że pojazd przed powstaniem szkody był już uszkodzony lub niesprawny technicznie.

Powód w odpowiedzi na sprzeciw podtrzymał dotychczasowe twierdzenia, zaprzeczył twierdzeniom pozwanego, nadto złożył wniosek o powołanie biegłego ds. techniki samochodowej i wypadków komunikacyjnych na okoliczność ustalenia wartości szkody i jej naprawy w samochodzie marki M..

Wyrokiem z dnia 9 października 2014 roku, Sąd Rejonowy w Goleniowie, oddalił powództwo (I), zasądził od powoda M. K. (1) na rzecz pozwanego K. G. kwotę 2417 zł, tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (II) oraz ustalił, iż koszty procesu ponosi powód (III).

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na ustalonym w sposób następujący stanie faktycznym:

W dniu 12 sierpnia 2013 roku w Zakładzie (...) rzeczoznawca samochodowy Z. S. sporządził wycenę wartości pojazdu, tj. samochodu osobowego marki M. (...), rok produkcji 2003, nieposiadającego numeru rejestracyjnego. Stwierdził, iż samochód nie jest zarejestrowany w Polsce.

Z treści ekspertyzy wynika, że rzeczoznawca ustalił wartość brutto pojazdu przed uszkodzeniem pojazdu, ale zarejestrowanego w Polsce, na kwotę 22.600 zł, natomiast wartość brutto pojazdu uszkodzonego na kwotę 7771 zł.

Z treści ekspertyzy wynika bowiem, że rzeczoznawca w trakcie oględzin pojazdu, stwierdził uszkodzenia następujących elementów pojazdu: błotnik przedni prawy - wgniecenie punktowe, lusterko zewnętrzne prawe - uszkodzona obudowa, nakładka lusterka prawego - otarta, listwa przy szybie w drzwiach przednich prawych - uszkodzona, drzwi przednie prawe - wgniecione, klamka drzwi przednich prawych - zarysowana, listwa dachu pod relingiem prawym - uszkodzona, drzwi tylne prawe - pocięte, klamka drzwi tylnych prawych - zarysowana, zderzak tylny - zarysowany, szyba tylna prawa karoseryjna - rozbita, tapicerka skórzana kanapy tylnej - uszkodzona przez odłamki szkła, błotnik tylny prawy - pocięty, słupek tylny prawy - pocięty, listwa tylna prawa maskująca między szybami tylnymi - zarysowana, lampa tylna prawa - uszkodzony klosz, listwa szyby w drzwiach tylnych prawych - odkształcona.

W treści wyceny wskazano także, iż samochód posiadał wcześniej uszkodzone elementy niezwiązane ze szkodą, tj. pokrywa komory silnika oraz zderzak przedni.

Pismem z dnia 16 sierpnia 2013 roku, nadanym w Urzędzie Pocztowym przez pełnomocnika M. K. (1) w dniu 20 sierpnia 2013 roku, M. K. (1) wezwał K. G. do zapłaty kwoty 14.800 zł tytułem szkody w mieniu, tj. w samochodzie osobowym marki M. (...), przypominając, że w lipcu 2013 roku na prawidłowo zaparkowany samochód na terenie placu przy ul. (...) - b w G. spadło drewno opałowe, które zniszczyło ww. samochód.

Działka gruntu przy ulicy (...) w G. jest w użytkowaniu wieczystym, dla której to nieruchomości Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Goleniowie prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), jest to działka zabudowana, a jej właścicielami są M. K. (2) i J. K..

Komenda Powiatowa Policji w G. w dniu 24 lipca 2013 roku nie odnotowała interwencji pod adresem przy ul. (...) - B w G..

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał powództwo za niezasadne.

Sąd Rejonowy podniósł, iż przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej jest łączne wykazanie trzech przesłanek: powstanie szkody w majątku poszkodowanego, zachowanie sprawcy szkody oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem, a szkodą. Dodał, iż ciężar dowodu spoczywał w toku procesu na podstawie art. 6 kc na powodzie.

W ocenie Sądu, powód w niniejszym postępowaniu nie wykazał już pierwszej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, co czyni zbędne rozważania dotyczące dalszych elementów jak wysokość szkody, zachowanie sprawcy, czy związek przyczynowy.

Sąd Rejonowy wskazał, iż powód miał obowiązek wykazać dowodami, zaktualizowanie się wszystkich podstaw odpowiedzialności pozwanego co do samej zasady, jak i wysokości i tym samym - zasadność swojego roszczenia, zwłaszcza w sytuacji, gdy pozwany zakwestionował zasadność zgłoszonego roszczenia. Powód winien więc udowodnić, iż przysługuje mu roszczenie i to w określonej w pozwie wysokości.

Sąd zwrócił uwagę, iż mając na uwadze już pierwszy zarzut pozwanego, tj. brak legitymacji po stronie powoda w dochodzeniu odszkodowania, obowiązkiem powoda było wykazanie, nie tylko, że doszło do zdarzenia w podanych przez niego okolicznościach skutkującego powstaniem szkody w pojeździe, ale przede wszystkim obowiązkiem powoda było wykazanie, iż szkoda nastąpiła w jego mieniu, któremu to obowiązkowi powód nie podołał. Nie przedstawił bowiem żadnego dowodu na okoliczność tego, że opisana przez niego szkoda powstała w jego mieniu, tj. że nastąpił po jego stronie uszczerbek majątkowy, czyli zmniejszenie się jego właśnie majątku. Sąd pierwszej instancji dodał, iż szkodę definiuje się również jako wszelkie uszczerbki w dobrach lub interesach prawnie chronionych, których poszkodowany doznał wbrew swej woli, jednakże powód nie wskazał na tego typu uszczerbek, poza uszkodzeniem pojazdu i utratą jego wartości. Nadmieniał, iż z analizy treści pism procesowych powoda wynika nadto, że powód nie zaoferował żadnego innego dowodu na tą okoliczność, albowiem zawnioskowani przez niego świadkowie zostali powołani na okoliczność ułożenia drewna, jego zabezpieczenia, upadku drewna i zniszczenia pojazdu, zaś z informacji Policji nie wynika nawet, że interweniowała w dniu zdarzenia. W uzasadnieniu pozwu powód jedynie wskazał, że jest posiadaczem samochodu M., który uległ uszkodzeniu, nie precyzując, czy jest on jego właścicielem, a jeśli nie to z czego wynika fakt poniesienia w jego mieniu szkody w związku ze zdarzeniem.

Sąd Rejonowy zauważył, iż uszczerbek w majątku może polegać na:

- a) zmniejszeniu się aktywów majątku przez ubytek, utratę, zniszczenie poszczególnych składników, lub ich uszkodzenie lub obniżenie wartości,
- b) zwiększeniu pasywów - powstanie nowych zobowiązań lub zwiększenie się już istniejących,

c) udaremnieniu powiększeniu się majątku - odpadnięcie korzyści, które poszkodowany mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Sąd podkreślił, iż w każdym z powyższych przypadków zaistnienia szkody, należy jednak wykazać (udowodnić), iż uszczerbek dotyczy mienia konkretnej, tj. poszkodowanej osoby.

Sąd podniósł, iż w związku z tym, że powód nie odniósł się do ww. zarzutu pozwanego dotyczącego braku legitymacji w dochodzeniu roszczenia o odszkodowanie w określonym terminie i nie wyjaśnił tejże zasadniczej kwestii zgłoszonego roszczenia, a w tym nie przedstawił żadnego dowodu w tym zakresie, Sąd uznał, iż dalsze postępowanie dowodowe jest bezprzedmiotowe, skoro i tak nie przyczyni się do wyjaśnienia wszystkich niezbędnych i koniecznych przesłanek warunkujących istnienie zgłoszonego roszczenia o odszkodowanie z art. 415 kc.

Zdaniem Sądu Rejonowego bezspornie zatem powód nie wykazał pierwszej i zasadniczej przesłanki zgłoszonego roszczenia o odszkodowanie, gdyż nie wiadomo, czy powstała szkoda jest szkodą w mieniu powoda. Sąd zaznaczył, iż ponieważ posiadanie przez strony legitymacji czynnej i biernej w procesie jest przesłanką zasadniczą, od której istnienia uzależniona jest możliwość uwzględnienia powództwa, a jej brak, zarówno w postaci czynnej jak i biernej, prowadzi do wydania wyroku oddalającego powództwo, należało orzec jak w sentencji wyroku, bez konieczności kontynuowania zawnioskowanego postępowania dowodowego.

Dodał, iż skoro nieistnienie legitymacji procesowej prowadzi do oddalenia powództwa, z tych też względów rozważanie dalszych zarzutów podniesionych przez pozwanego nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 kpc.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód i zaskarżając wyrok w całości, wniósł o jego uchylenie i uwzględnienie powództwa z uwzględnieniem kosztów procesu, ewentualnie o zmianę zaskarżonego orzeczenia w całości poprzez jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji w innym składzie.

Skarżący zarzucił wyrokowi naruszenie prawa procesowego poprzez pominięcie art 232 i art. 233 § 1 kpc, co w jego ocenie mogło mieć wpływ na końcowe rozstrzygnięcie w sprawie.

W uzasadnieniu apelujący podniósł, iż zarzuca Sądowi pierwszej instancji przede wszystkim pozbawienie prawa do obrony, brak możliwości przeprowadzenia dowodu z przesłuchania świadków (M. K. (2) i J. K.), którzy powiadomili powoda telefonicznie o szkodzie w jego mieniu na ich terenie. Wskazał, iż dowód z ich przesłuchania miał wykazać, że pomiędzy nimi, a pozwanym K. G. istnieje ustna umowa najmu części ich gruntu, na której pozwany składa swoje drewno. Skarżący zwrócił uwagę, iż posiedzenie Sądu w tej sprawie nie trwało dłużej niż ok. 10 minut, przy nakazano świadkowi powoda M. K. (2) opuszczenie sali, gdyż jej udział był zbędny w dalszym procedowaniu. Apelujący zauważył, iż planował wykazać już po uchyleniu nakazu zapłaty tym dowodem, że pozwany był najemcą części działki ww. świadków, na której to działce za zgodą i wiedzą właścicieli składował na własne potrzeby drewno. Zaznaczył, iż to właśnie oni podczas grilla u siebie, niezwłocznie powiadomili powoda o zniszczeniach spowodowanych obsunięciem się drewna pozwanego na pojazd powoda.

Skarżący podkreślił, iż zarówno świadkowie, jak też i pozwany doskonale wiedzieli o fakcie zakupu przez powoda samochodu w Niemczech. Pozwany miał także wiedzę o miejscu jego składowania, albowiem właściciele działki gruntu wyrazili powodowi zgodę na parkowanie tego pojazdu. Apelujący nadmienił, iż Sąd I instancji w sposób błyskawiczny i jednoznaczny oddalił powództwo, choć powinien był wysłuchać racji powoda także w kwestii tytułu prawnego do zniszczonego samochodu. Także i na tę okoliczność Sąd Rejonowy nie wyraził zgody i ocenił, że powód nie ma legitymacji czynnej w procesie.

Skarżący zwrócił uwagę, iż jak wynika z treści opinii rzeczoznawcy samochodowego załączonej do pozwu, pojazd nie miał polskich numerów rejestracyjnych. Jednakże właścicielem i jedynym posiadaczem był i jest nadal powód M. K.

(1), który zgodnie z dyspozycją zawartą w art. 6 kc, zamierzał także i tę kwestię wykazać i udowodnić przed Sądem I instancji.

Według apelującego proces został szybko zamknięty, pozbawiając go tym samym możliwości obrony i zaprezentowania swoich racji przed sądem.

Dodał, iż kolejnym niewyjaśnionym elementem sprawie jest fakt braku notatki służbowej sporządzonej przez funkcjonariuszy Policji w G., w sytuacji gdy pełnomocnik powoda osobiście zgłosił fakt zniszczenia i osobiście wskazał miejsce parkingu auta jadącemu patrolowi Policji. Jest to także o tyle dziwne i niezrozumiałe, że brak jest informacji w tym zakresie, skoro okoliczni sąsiedzi z ciekawością przyglądali się jak na teren posesji wjeżdża radiowóz policyjny.

Zdaniem skarżącego jego roszczenie nie zostało w żaden sposób rozpoznane chociażby w zakresie zgłoszonych i zawnioskowanych w pozwie dowodów, zaś on sam został pozbawiony swoich praw do obrony i do dochodzenia roszczeń z tytułu faktycznej szkody, jakiej doznał w postaci zniszczenia samochodu przez pozwanego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz od powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepianych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Przeprowadzone w postępowaniu przez Sądem pierwszej instancji dowody w istocie nie pozwalały na przyjęcie, że powód wykazał, że jest właścicielem uszkodzonego pojazdu, a tym samym, że przysługuje mu legitymacja procesowa czynna w sprawie, co stanowiło wystarczającą przesłankę dla oddalenia powództwa.

Na uwagę zasługuje, że okoliczność ta została przez pozwanego wprost i wyraźnie zakwestionowana w uzasadnieniu sprzeciwu od nakazu zapłaty.

Analiza treści pozwu, w tym jego uzasadnienia wskazuje, że na okoliczność tą powód zgłosił wnioski dowodowe o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków T. F., P. K. i K. K., skoro mieli być oni przesłuchani także na okoliczność „zniszczenia pojazdu powoda”.

Wnioski te, podobnie zresztą jak zgłoszony w piśmie procesowym z dnia 31 marca 2014 roku wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej na okoliczność ustalenia wartości szkody oraz wnioski o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka Z. S., zostały oddalone postanowieniem Sądu pierwszej instancji, wydanym na rozprawie w dniu 9 października 2014 roku. Obecny na tej rozprawie pełnomocnik procesowy powoda nie zgłosił zastrzeżenia do protokołu, w trybie art. 162 kpc.

Przepis ten głosi strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy.

Jest istotnym, że brak zgłoszenia owego zastrzeżenia do protokołu pozbawia stronę możliwości powoływania się na uchybienie przepisom postępowania, które może przejawiać się także w bezzasadnym oddaleniu wniosków dowodowych, także w postępowaniu wywołanym apelacją od zapadłego w sprawie wyroku.

Sąd Okręgowy podkreśla, że w sytuacji, kiedy powód był i jest reprezentowany w sprawie przez pełnomocnika zawodowego – radcę prawnego, na brak winy w niezgłoszeniu zastrzeżenia do protokołu, nie może wskazywać sam tylko krótki czas trwania rozprawy. Zważenia tu wymaga, że pełnomocnik powoda nie zgłaszał wniosku o zakreślenie terminu do zgłoszenia ewentualnych dalszych wniosków dowodowych i odroczenie w tym celu rozprawy.

Jednocześnie fakt reprezentowania powoda przez pełnomocnika zawodowego, wyklucza rozważanie przyjęcia, że w sprawie mogło dojść do pozbawienia powoda możliwości obrony jego praw, w rozumieniu i ze skutkiem określonymi w art. 379 pkt 5 kpc.

W konsekwencji powyższego dowodem niewystarczającym dla ustalenia okoliczności przysługiwania powodowi prawa własności uszkodzonego pojazdu była opinia rzeczoznawcy Z. S. z dnia 12 sierpnia 2013 roku, gdzie wskazano, że samochód stanowi własność powoda, przy jednoczesnym odnotowaniu, że nie jest on w Kraju zarejestrowany. Opinia ta stanowi dokument prywatny, w rozumieniu art. 245 kpc, a więc dowód wyłącznie tego, że osoba która złożyła na niej swój podpis, złożyła oświadczenie objęte jej treścią. Dokument taki, w przeciwieństwie do dokumentów urzędowych, o jakich mowa w art. 244 § 1 i 2 kpc, nie stanowi natomiast dowodu prawdziwości okoliczności w niej ujętych, w tym właśnie co do własności pojazdu.

Powód w pozwie zgłaszał także wniosek o zwrócenie się do Komendy Powiatowej Policji w G. o udzielenie informacji na temat interwencji z dnia 24 lipca 2013 roku, na terenie posesji przy ul. (...) – B w G. i poczynionych ustaleniach. Sąd Rejonowy zwrócił się o udzielenie takiej informacji i w odpowiedzi w piśmie z dnia 1 kwietnia 2014 roku Komenda Powiatowa Policji w G. wskazała, że w dniu 24 lipca 2013 roku nie odnotowano interwencji pod adresem przy ul. (...) - B w G.. Dowód ten okazał się zatem całkowicie nieprzydatny dla rozstrzygnięcia, w tym także w kwestii okoliczności własności uszkodzonego pojazdu.

Odnotowania w tym miejscu wymaga, że powód zgłosił w pozwie także wniosek o przeprowadzenie dowodu z jego przesłuchania w charakterze strony i wniosek o przeprowadzenie tego dowodu nie został rozpoznany przez Sąd pierwszej instancji, co powoduje, że dowód ten mógłby być przeprowadzony w postępowaniu przed Sądem odwoławczym. Jednak w okolicznościach sprawy przeprowadzenie tego dowodu było niecelowe, albowiem okoliczność ta utraciła charakter istotnej dla rozstrzygnięcia, w rozumieniu art. 227 kpc.

Jeśli nawet uznać, że i w drodze takiego dowodu powód mógłby starać się wykazać, że przysługuje mu prawo własności przedmiotowego samochodu M. (...), to okoliczność ta byłaby niewystarczająca do uwzględnienia powództwa w jakiegokolwiek części.

Sporną w sprawie była, bowiem również okoliczność wysokości szkody w tym pojeździe. Dla ustalenia takiej okoliczności w postępowaniu cywilnym konieczna jest wiedza specjalistyczna, przynależna w takim postępowaniu wyłącznie biegłemu sądowemu i uzewnętrzniana w drodze wydawanej przez niego opinii, w trybie art. 278 i dalszych kpc.

Powód najwyraźniej miał tego świadomość i w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji zgłosił wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wysokości szkody w przedmiotowym pojeździe, jednakże wniosek ten, jak to już wskazano powyżej, został oddalony, a brak zgłoszenia w tym przedmiocie zastrzeżenia do protokołu pozbawia powoda możliwości zakwestionowania takiej decyzji procesowej Sądu pierwszej instancji.

W świetle tej ostatniej okoliczności bez znaczenia pozostaje także ewentualne doprecyzowanie na rozprawie apelacyjnej daty interwencji Policji. Także, bowiem ponowne zwrócenie się o udzielenie informacji w tym przedmiocie nie mogłoby doprowadzić do uwzględnienia powództwa.

Wreszcie pominięciu w postępowaniu apelacyjnym podlegały dowody z dokumentów dołączonych do apelacji. Jak wynika z ich treści zostały one sporządzone przed wydaniem zaskarżonego wyroku i były one powodowi dostępne. Strona powodowa, w świetle wskazanego powyżej stanowiska pozwanego wyrażonego w sprzeciwie od nakazu zapłaty, nie może powoływać się na potrzebę zgłoszenia tych dowodów zaistniałą dopiero w postępowaniu apelacyjnym. W tym stanie rzeczy dowody te podlegały, na podstawie art. 381 kpc, pominięciu.

Mając na uwadze wszystko powyższe, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 kpc, orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło na podstawie art. 108 § 1 kpc, w zw. z art. 98 § 1 i 3 kpc, przy uwzględnieniu konieczności uznania powoda za przegrywającego to postępowanie w całości i wysokości poniesionych przez pozwanego kosztów tego postępowania, w postaci wynagrodzenia pełnomocnika procesowego.